

Maciej Wróblewski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-6386-7168

Obraz drugiej wojny światowej w utworach pisarzy emigracyjnych kierowanych do młodego czytelnika

I

Temat drugiej wojny światowej prezentowany w literaturze dla dzieci i młodzieży publikowanej w kraju jest dobrze opracowany¹. Natomiast w wypadku utworów pisanych przez uczestników drugiej emigracji niepodległościowej sprawa przedstawia się odmiennie. Należy dodać także i to, że o ile powstająca na obczyźnie twórczość dla dorosłego czytelnika jest przedmiotem badań od ponad trzydziestu lat, o tyle teksty kierowane do młodych odbiorców są do tej pory – poza nielicznymi artykułami o cha-

¹ Na ten temat zob.: G. Skotnicka, *Barwy przeszłości. O powieściach historycznych dla dzieci i młodzieży 1939–1989*, Gdańsk 2008; J. Kowalska-Leder, *Dzieciństwo czasu Zagłady*, [w:] *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006; M. Wójcik-Dudek, *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI wieku dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2016; D. Michułka, *Introduction: Perspectives on Eastern European War Childhood*, „Filoteknos. Literatura dla dzieci – mediacja kulturowa – antropologia dzieciństwa” 2018, nr 8, s. 97–100; M. Wróblewski, *Doświadczenie dzieciństwa. Studium z antropologii literatury*, Toruń 2019.

rakterze rozpoznawczym – zapoznane². Warto zauważyć, że literatura dziecięca i młodzieżowa pełniła w warunkach emigracyjnych nie tylko ważną funkcję edukacyjno-wychowawczą, ale również pozwalała – jak można domniemywać, znając okoliczności codziennego życia emigrantów w powojennej Wielkiej Brytanii czy Francji – podtrzymywać znajomość języka polskiego wśród rodzących się poza granicami kraju dzieci³. Pisała na ten temat Anna Bogusławska w szkicu *Książki dla dzieci i młodzieży*, podkreślając przede wszystkim trudności w dostarczaniu młodym ludziom właściwej lektury ze względu na warunki i okoliczności, w których znalazła się duża część Polaków po 1939 r.: „Niepewni jutra tułacze, traktujący swój pobyt na obcej ziemi jako chwilowe miejsce postoju, organizowali szkoły i starali się zaopatrzyć dzieci w polską książkę”⁴. Z nieco innej perspektywy na ten fakt spojrzął Waclaw A. Zbyszewski, rozważając sprawę przyszłości kondycji polskiej literatury pisanej i publikowanej na obczyźnie:

Teraz wielki problem: czy młodzież wychowana za granicą może pisać w ojczystym języku? Wydaje mi się to niemożliwe, oczywiście jeśli chodzi o literaturę, nie o zwyczajne poprawne pisanie. Hłasko, jeżeli zostanie za granicą, może naturalnie pisać wyborną polszczyzną, aż do najpóźniejszej starości; bo język naprawdę wchłania się w dzieciństwie i wczesnej młodości. Ale czy chłopak, czy dziewczyna może naprawdę opanować język polski, jeżeli szkoły średnie

² Zob. np. K. Heska-Kwaśniewicz, S. Gajownik, *Pisarze dla dzieci i młodzieży na emigracji*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (1945–1989)*, t. 3, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc, Katowice 2013; M. Lutomiński, *Wiesław Antoni Lasocki jako pisarz emigracyjny dla młodzieży*, „Pamiętnik Literacki” 2018, t. 56. Pierwszy tekst, rzucający światło na literaturę i czasopiśma dla dzieci i młodzieży na emigracji w latach 1940–1960, to *Książki dla dzieci i młodzieży* autorstwa Anny Bogusławskiej. Został on opublikowany w zbiorze *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960. Praca zbiorowa*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965.

³ Pewnych informacji na ten temat dostarcza książka B. Czaykowskiego i B. Sulika *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961 (zob. szczególnie rozdz. *Pokolenie młode i najmłodsze*, s. 520–542). Jednym z ważniejszych problemów związanych z kolejnymi pokoleniami młodych Polaków przychodzących na świat w Wielkiej Brytanii w czasie i tuż po wojnie był słaby kontakt z językiem ojczystym. To, zdaniem autorów publikacji, jedna z przyczyn oddalania się młodzieży szkolnej i studenckiej od polskiej kultury. Na temat szkolnictwa na emigracji zob. *Oświata, książka i prasa na obczyźnie. Londyn 14–20 września 1985*, red. Cz. Czaplinski, Londyn 1989.

⁴ A. Bogusławska, *Książki dla dzieci...*, s. 303.

ukończył w Anglii czy Francji. Są być może wyjątki, ale chyba należą one do najrzadszych⁵.

Oczywiście, czym innym jest tworzenie tekstu literackiego w rodzimym języku, a czym innym posługiwanie się nim na co dzień, ale w rzeczywistości problem jest ten sam. Literatura dla dzieci i młodzieży nie mogła zastąpić podręczników szkolnych, niemniej zakres jej oddziaływania był inny niż utworów publikowanych w kraju. O ile od połowy lat 40. ukazywało się w Polsce niemało książek przeznaczonych dla młodego czytelnika, o tyle poza granicami kraju sytuacja wyglądała inaczej. Zarazem między literaturą dziecięcą i młodzieżową tworzoną w Polsce i na emigracji można bez trudu wskazać podobieństwa w zakresie strategii narracyjnych, cech formalno-kompozycyjnych, stylistycznych czy wyobrażeń na temat relacji dziecko-dorosły. Niemniej jednak warto, moim zdaniem, rozważyć kwestię specyfiki twórczości, której odbiorcą był przede wszystkim młody człowiek żyjący poza granicami ojczyzny swoich rodziców. Czy zawiera ona elementy pozwalające uchwycić różnice w sposobie komunikowania się autora tworzącego w warunkach emigracyjnych w stosunku do tych, w których znajdował się autor w kraju? Chodzi więc o kwestię niebagatelną, dotyczącą bowiem immanentnych cech literatury dla dziecięcego i młodzieżowego adresata powstającej poza krajem. Krótko zatem: co konstytuuje literaturę dziecięcą i młodzieżową tworzoną w warunkach emigracyjnych?

Dla klarowności wywodu ograniczyłem utwory do jednego tematu – wojny. Uznałem bowiem, że jej literacki obraz może być dobrym materiałem do tego, by uchwycić swoistość emigracyjnej twórczości dla młodego czytelnika. Związane z nią doświadczenie tragedii rodzinnej i narodowej dotyczyło zarówno Polaków mieszkających pod okupacją w kraju, jak i tych, którzy znaleźli się poza nim. Jednak różnice między oboma doświadczeniami nie podlegają dyskusji. Codziennosc wojenna, a potem okupacyjna, była czymś odmiennym od warunków, w których żyli dorośli i dzieci między 1939 a 1945 r. Namacalnym tego świadectwem są właśnie książki, które

⁵ W. A. Zbyszewski, *Zagubieni romantycy i inni*, Paryż 1992, s. 125. Pierwotnie szkic ukazał się na łamach „Kultury” w roku 1959 pod tytułem *O pisarzach i redaktorach*.

publikowano jeszcze w trakcie działań wojennych w oficynach angielskich czy II Korpusu.

Na koniec wstępnych rozważań należy powtórzyć za Janem Bielatowiczem, że literatura emigracyjna, również ta kierowana do dzieci i młodzieży, była swoistym „uzupełnieniem” i „korekturą” krajowej, wydawanej po wojnie⁶. Co prawda chodziło mu przede wszystkim o funkcję dokumentacyjną piśmiennictwa powstającego poza Polską w latach 1945–1961, ale można podniesioną przez niego sprawę rozciągnąć także na sposób wykorzystywania faktów historycznych w utworach literackich. A tych w prozie czy poezji o tematyce wojennej z adresatem dziecięco-młodzieżowym nie brakuje.

Przedmiotem analizy będą utwory Anatola Krakowieckiego – *O burzy na morzu* ze zbioru *Bajki biało-czerwone* (Wydawnictwo „W Drodze”, Jerozolima 1944), *Ryszard Małe Lwie Serce* (powieść dla młodzieży) (Wydawnictwo „W Drodze”, Jerozolima 1944) i *Czarne zórawie* (Książnica Polska, Glasgow 1947), Ryszarda Kiersnowskiego – *Przygody Trójki z Warszawy* z rysunkami Mariana Walentynowicza (Wydawnictwo Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Londyn 1944) i *Franek z pierwszej pancerniej* z ilustracjami Artura Horowicza (Wydawnictwo Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Londyn 1946), Zygmunta Nowakowskiego – *Pędziwiatr* (Caldra House Ltd., Duns 1945), Jana Lechonia – *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku* (Wydawnictwo Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Londyn 1946) oraz Mieczysława Lisiewicza – *Gdzie gorącej biją serca. Powieść* (Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn 1954). Na marginesie przedstawionej enumeracji warto zauważyć, że w wypadku wymienionych pisarzy jedynie Nowakowski został uwzględniony w *Słowniku literatury dziecięcej i młodzieżowej* opracowanym pod redakcją Barbary Tylickiej i Grzegorza Leszczyńskiego, choć omawiana w niniejszym artykule powieść nie została odnotowana⁷.

⁶ J. Bielatowicz, *Literatura na emigracji*, Londyn 1998, s. 8.

⁷ *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002.

II

Nie wszystkie wymienione utwory w równym stopniu podejmują temat wojny, czego przykładem jest rymowany tekst Kiersnowskiego *Przygody Trójki z Warszawy*, w którym wspomina się o przedwojennej stolicy i trudnym życiu na obczyźnie. Podobnie sprawa przedstawia się w opowiadaniu Krakowieckiego *O burzy na morzu*, będącym wypowiedzianą do kilkuletniej Basi apologią portu Gdynia – symbolu potęgi Drugiej Rzeczypospolitej i zarazem miejsca stacjonowania polskich okrętów podwodnych. Niemniej owe drobiazgi literackie pisane pod koniec wojny zawierają świadectwo okoliczności, w których powstawały. O działaniach zbrojnych wspomina się w nich między wierszami, a zarazem ich autorzy realizują strategię edukacyjno-wychowawczą wyraźnie nastawioną na odbiorcę żyjącego poza granicami ojczyzny swoich przodków. Obraz Polski w ich przekazie poddany jest idealizacji. Utrata wolności nie tylko ma w tych tekstach wymiar wydarzenia historycznego, ale przede wszystkim na dłuższy bądź krótszy okres determinuje życie społeczności wychodźczej, wyzwala potrzebę wspomnienia, a zarazem mityzowania rodzinnych stron czy – ogólnie rzecz ujmując – polskiej ziemi. I właśnie ta perspektywa ujmowania drugiej wojny światowej wydaje się dla wymienionych utworów wspólna, choć przecież ich autorzy w różny sposób skomponowali swoje fabuły, niekiedy nie szczczędając historycznych informacji o przebiegu konkretnych bitew, jak w wierszowanej „balladzie” Kiersnowskiego *Franek z pierwszej pancernejskiej*. Ten aspekt emigracyjnych opowieści wojennych dobrze oddaje opowiadanie Krakowieckiego *O burzy na morzu*, treściowo tylko pozornie oddalone od walk aliantów z nazistami. O ile w publikowanych w kraju w latach 40. i 50. utworach kierowanych do młodego czytelnika dominowała – może poza *Kamieniami na szaniec* Aleksandra Kamińskiego⁸ – problematyka obyczajowa i psychologiczna, uwypuklająca negatywny wpływ wojny na postawę

⁸ Fragment powieści *Kamienie na szaniec* został umieszczony w zbiorze *Proza polska 1939–1945*, t. 1: *Dziesięć opowieści o lotnikach, marynarzach, bohaterach i szpiegach* w opracowaniu Stanisława Lama (Księgarnia Polska w Paryżu, 1946). Na stronie tytułowej opowiadania widnieje nazwisko Juliusz Górecki, jeden z pseudonimów Aleksandra Kamińskiego.

dzieci i młodzieży⁹, o tyle emigracyjna twórczość w większym stopniu akcentowała wymiar historyczny tragicznych zdarzeń oraz fakt oddalenia części Polaków od kraju. Z ostatnią z wymienionych kwestii łączyło się kielkujące w nich doświadczenie najpierw wychodźczego (1939–1945), a potem emigracyjnego losu. Dobrą ilustracją omawianego zagadnienia jest następujący fragment opowiadania *O burzy na morzu*:

Chcę ci tylko powiedzieć, że Gdynia, że port służyły nie tylko polskiemu życiu, że nie tylko płynęły tam statki z towarami i maszynami, że nie tylko przyływały łodzie rybackie z dalekich połowów, ale że również port służył obronie polskiego życia. Wzgórze nad portem nazywa się Oksywie. Tam było dowództwo floty polskiej, a u podnóża w basenie i w zatoce pływały okręty wojenne. [...] Nie wiem, którędy wrócimy do domu. Ale którędykolwiek wrócilibyśmy, pamiętaj, że nie może być Polaka, który by nie widział Gdyni, tak jak nie ma Polaka, który by Gdyni nie kochał. Stamtąd szły statki, niosące w wietrze polską banderę, szły na morza, na oceany do dalekich ziem, do dalekich portów. Wiozły towary i ludzi. Inne okręty, wojenne, uczyły się sztuki wojowania, niszczenia, zabijania i patrzenia w oczy śmierci. Te statki, które się ostały, służą dalej Polsce i narodom. Te okręty, które trwają, walczą dalej o Polskę i narody¹⁰.

Jeśli porównać cytowany utwór, jak i pozostałe teksty pisane na emigracji, z wojennymi powieściami publikowanymi w zbliżonym okresie w Polsce, np. Ireny Krzywickiej *Dzieci wśród nocy* i Marii Zarębińskiej *Dzieci Warszawy*, to wypada zauważyć, że różni je perspektywa doświadczenia autora, ale przecież i potencjalnych czytelników. Nie tylko zatem sprawa samej wojny jako tragicznego dla wszystkich Polaków ciągu zdarzeń była treścią omawianych narracji, lecz także akcentowanie przez autorów piszących

⁹ Tu należy wymienić utwór Ireny Krzywickiej *Dzieci wśród nocy* (1948) oraz powieść Marii Zarębińskiej *Dzieci Warszawy* drukowaną w odcinkach w czasopiśmie „Przyjaciel. Tygodnik dla starszych dzieci” w roku 1945. Proza Zarębińskiej została wydana w postaci książki dopiero w roku 1958. Zdecydowanie inny obraz wojny widzianej oczami dziecka prezentują powieści Janiny Broniewskiej *Krystek z Warszawy* (1949) oraz Wandy Żółkiewskiej *Pluton Wacka Hutnika* (1948). Dominuje w nich radosny ton związany z udziałem młodych, dzielnych bohaterów – walczących u boku I Armii Wojska Polskiego – w zwycięskim pochodzie na Berlin.

¹⁰ A. Krakowiecki, *O burzy na morzu*, [w:] *Bajki biało-czerwone*, Jerozolima 1944, s. 112–113.

poza krajem swojego wychodźczego, a potem emigracyjnego losu. Obok przedstawiania dramatycznych przeżyć nastoletnich bohaterów w czasie wojny i okupacji ważne okazują się treści odnoszące się bezpośrednio do sytuacji *exula*. Stąd tak istotną rolę odgrywa w przywołanym fragmencie port Gdynia, który – z jednej strony – postrzegany jest jako wymowny przykład dynamicznego rozwoju międzywojennej, wolnej Polski, z drugiej zaś – stanowi znak losu emigranta, który mimo przymusowego oddalenia od kraju myśli (lub marzy) o powrocie do niego. Jak wiadomo, Gdynia pełniła w międzywojniu także funkcję portu pasażerskiego, a więc w pisarskiej wyobraźni mogła być symbolicznym miejscem, gdzie szczęśliwie domknie się tułaczę życie. W wierszowanej historii *Przygody Trójki z Warszawy* także pojawia się motyw Gdyni, będącej kwintesencją polskości:

Cóż powiecie o Gdyni?
Każdy Polak to przyzna,
Że tam chyba najgłośniej
Dźwięczy słowo „Ojczyzna”¹¹.

Wierszowana opowieść Kiersnowskiego zawiera cały szereg znaków odsyłających czytelnika do świata, którego w momencie publikacji książki (1944) już nie było. Zapewne by uniknąć wspomnieniowo-sentymentalnego tonu, pisarz wybrał formę podróży po mapie Drugiej Rzeczypospolitej, w której Wilno, Lwów, Polesie czy Wołyń wciąż jeszcze należą do Polski.

Przechodziły nad Lwowem
Różne burze. Najkrwawsze.
Jak był polski – tak będzie.
Dzielny. Wierny na zawsze¹².

Rowerowa eskapada trójki chłopców, Mietka, Frania i Krzysia, wynikła z inspiracji czy fascynacji młodych ludzi literaturą łączącą elementy podróźniczo-przygodowe z fantastycznymi. Autor w tym kontekście wymienił m.in. postaci Sindbada i Guliwera, ale także Robinsona Crusoe. Mimo

¹¹ R. Kiersnowski, *Przygody Trójki z Warszawy*, Londyn 1944, s. 54.

¹² Tamże, s. 30.

że bohaterowie mają 14 lat, pisarz stworzył opowieść przeznaczoną dla znacznie młodszego czytelnika. Świadczy o tym zarówno forma omawianego tekstu, jak i jego treść prezentująca w sposób wyrywkowy i stereotypowy ojczyznę sprzed wojny. Kiersnowski nie tylko uprościł obraz Polski, sprowadzając go do miejsc historycznie ważnych (Kraków, Wilno, Lwów, Warszawa) i przyrodniczo atrakcyjnych (Kasprowy Wierch, Morskie Oko), ale również dokonał swego rodzaju apologii własnego kraju. Ponadto sprowadził swoich nastoletnich bohaterów do poziomu niedojrzałych emocjonalnie i intelektualnie kilkuletnich dzieci, które wszystkim się zachwycają i wszystkiemu się dziwią:

Ślady żubrów na ziemi
 Sam pokazał leśniczy,
 Potem nazwał przeróżne
 Mchów i grzybów wyliczył,

A wieczorem, w swej izbie,
 Opowiadał im jeszcze
 Takie dziwy o puszczy,
 Że aż Franio miał dreszcze¹³.

Być może owo mylne wyobrażenie na temat tego, jak świat postrzegają nastolatki, a jak dzieci w wieku wczesnoszkolnym, które są właściwymi adresatami wierszowanej opowieści Kiersnowskiego, nie miało większego znaczenia. Wychodzące okoliczności publikacji książki w Londynie w roku 1944 tłumaczą w pewnym stopniu daleko idące semantyczne uproszczenia w ogólnym obrazie rzeczywistości; nastolatek staje się po prostu dzieckiem, a oddalona ojczyzna „zmityzowaną” krainą („Cała Polska jest piękna/ Od gór szczytów do morza!”¹⁴), którą można jedynie podziwiać z perspektywy kogoś, kto przypomina bardziej turystę niż jej mieszkańca. Na końcu utworu padają słowa mogące być kluczem do czytania tego, w gruncie rzeczy, banalnego i artystycznie nieudanego zapisu rowerowej podróży po Polsce:

¹³ Tamże, s. 16.

¹⁴ Tamże, s. 60.

Jednakowo nas wszystkich
Krwią serdeczną przepływa,
Naszym bólem cierpiąca,
Naszym szczęściem szczęśliwa.

Pamiętajcie to zawsze,
Służąc wiernie Ojczyźnie,
Że jest gorzki jak piołun
Każdy chleb na obczyźnie...¹⁵

Kończąca utwór narratorska refleksja nie odnosi się bezpośrednio do przeżyć bohaterów związanych z rowerową podróżą po kraju. Kiersnowski wyraźnie moralizuje czytelnika, zwracając się do niego bezpośrednio („Pamiętajcie”), a zarazem próbuje zbudować rodzaj międzypokoleniowej wspólnoty, pozwalającej lepiej znieść udrękę czy cierpienie spowodowane życiem na obczyźnie („Jednakowo nas wszystkich”). Wojna, a raczej jej skutki, obecne są zatem nie tyle w treści, ile w zarysowanej sytuacji tworzenia tekstu. Ten niebagatelny fakt wprost tłumaczy specyfikę literatury dla dzieci i młodzieży pisanej najpierw na wychodźstwie, a potem na emigracji. Podobnie sprawa związanego z życiem na obczyźnie doświadczenia ujęta została w minipowieści Krakowieckiego *Czarne żórawie*. Pisarz dołączył do zasadniczego tekstu dwugłos korespondencyjny, w którym poznajemy źródło owej fabuły – autentyczne przeżycia Stanisława P. z „Mrawicy”, będącego pierwowzorem głównego bohatera utworu – Staszka Racoty. W umieszczonym na końcu książki liście pisarza do Stanisława P. czytamy m.in.:

Czeka Pana i mnie, każdego z nas z osobna, nowa tułaczka. Kiedy też wreszcie ujrzymy – ja swoją Mrawicę, pan swój dom pod lasem niedaleko Kopanki? Jakże wielu najbliższych – Pan i ja – nie ujrzymy jednak już nigdy! Wspomnienie, jak kwiaty, połóżmy na ich groby, westchnienia, jak żałobne welony, zrzućmy na ich pamięć!¹⁶

¹⁵ Tamże, s. 62.

¹⁶ A. Krakowiecki, *Czarne żórawie*, Glasgow 1947, s. 95. Pisownia wyrazu „żurawie” jest na stronach tytułowych niekonsekwentna. Na okładce widnieje wyraz „żórawie”, a na pierwszej stronie „żurawie”. Jak słusznie zwróciła uwagę recenzentka, prof. Krystyna Zabawa, pisownia przez „ó” była stosowana do momentu reformy ortograficznej (1936 r.), stąd być może wahanie A. Krakowieckiego.

Oczywiście, ten epistolarny dodatek do minipowieści nie jest objaśnieniem jakichś zagadek ukrytych w utworze, ale raczej wprowadza dodatkowe informacje, które z dzisiejszej perspektywy dobrze tłumaczą sytuację pisarza emigracyjnego, bez znaczenia, czy piszącego dla dorosłego, czy młodego czytelnika. Ale właśnie ten tekstowy naddatek stanowi o swoistości omawianego utworu, gdyż odsłania biograficzne szczegóły oraz okoliczności jego powstania. Ten fakt łączy, w pewnym stopniu, emigracyjne fabuły o wojnie z tymi, które publikowano w Polsce od lat 60. do 80., czego przykładem są cykle Wiktora Zawady – *Kaktusy z Zielonej ulicy* (1967), *Wielka wojna z czarną flagą* (1968), *Leśna szkoła strzelca Katusa* (1969) oraz Ryszarda Liskowackiego – *Historia dłuższa niż wojna* (1978–1981). Choć w wypadku wojennych fabuł Zawady i Liskowackiego aspekt autobiograficzny nie zostaje w tekstach ujawniony wprost, a jedynie można go uchwycić, śledząc życiorys obu pisarzy.

Również w innej powieści, *Ryszard Małe Lwie Serce*, Krakowiecki posłużył się kontekstem wychodźczym dla podkreślenia wagi okoliczności, w których utwór powstawał. Historia nastoletniego Ryśka Całwy, który dziwnym zbiegiem okoliczności ratuje oddział polskich żołnierzy stacjonujący pod Lwowem od dekonspiracji ze strony żołnierzy niemieckich, a potem zostaje wysłany na tajną misję do Warszawy, dopowiedziana została w „Epilogu”. Zawiera on informacje o chłopcu i jego wojennych losach, ale przede wszystkim o okolicznościach przypadkowego spotkania z nim autora:

Piszę tę książeczkę w Jerozolimie. I tak chodzi za mną postać tego mojego Ryszarda. Był on we własnej osobie u mnie, w Bagdadzie, był nawet tutaj w Jerozolimie. Zawsze wizyty jego były bardzo krótkie. Od czasu do czasu przychodziły równie krótkie liściki, naprzód „Pai Force”, potem „Middle East”, a wreszcie „C. M. F.” Co wam będę tłumaczył, wy przecież też otrzymujecie takie listy. I do tego zawsze tajemniczy numerki poczty polowej i dwa piękne słowa: „Polish Forces”¹⁷.

W pozostałych, wymienionych na wstępie, utworach nie ma tego typu autotematycznych i autobiograficznych komentarzy, ale można zauważyć inną tendencję, która pośrednio odsłania okoliczności emigracyjne two-

¹⁷ A. Krakowiecki, *Ryszard Małe Lwie Serce*, Jerozolima 1944, s. 136.

rzenia fabuł dla młodego czytelnika. Otóż w wypadku utworów o tematyce wojennej pisanych i publikowanych w Polsce niemal nieobecne są postaci czy zdarzenia związane z działaniami II Korpusu czy też sił alianckich. Ta scena militarnych zmagania w zasadzie została w nich pominięta, a cały ciężar akcji przeniesiono na teren Polski, np. do Warszawy i jej okolic, na Lubelszczyznę, Kielecczyznę i Zamojszczyznę. Natomiast w wypadku tekstów tworzonych na emigracji akcja dzieje się zarówno na okupowanych ziemiach polskich, jak i poza granicami kraju. Dobrym tego przykładem jest na poły fantastyczna, na poły realistyczna powieść Nowakowskiego *Pędziwiatr*, której główny bohater, pólsierota, ośmioletni Józek Waligórski, pomiatany przez Niemkę, decyduje się na ucieczkę, by spotkać się ze swoim ojcem stacjonującym na ORP Błyskawica. Pisarz, nie mogąc w żaden sposób zracjonalizować tak długiej podróży kilkuletniego dziecka, postanowił wykorzystać motyw fantastyczny, w pewnym stopniu nawiązujący do dalekowschodniej baśni o latającym dywanie. Bohater Nowakowskiego podróżuje na latawcu, który dzięki „pomyślnym” wiatrom kieruje się na południe:

Ledwie Józek wyniósł latawiec z szopy, już go poderwał wicher. Stało się to tak szybko, że chłopiec sam nie wiedział, kiedy i jak znalazł się w powietrzu. [...] Drzewa, pola, domy, drogi, wszystko to śmigало w dole, a wicher grał w skrzydłach latawca, niosąc go coraz prędzej i prędzej¹⁸.

Józek najpierw mija Tarnów, Tuchów, Nowy Sącz, a potem wznosi się nad Budapesztem i Sofią, by na koniec trafić do Bejrutu, a stamtąd do konsulatu polskiego w Jerozolimie. W powietrznej podróży latawcem towarzyszą mu jaskółki, które pełnią rolę donatorów na wzór typowych postaci baśniowych. W powieści padają także nazwy innych miejsc związanych z działaniami wojennymi na froncie afrykańskim: Tobruk i Port Said. Fantastyczno-wojenna podróż chłopca kończy się pomyślnie – dzięki pomocy „międzynarodówki” bocianów, uznanych przez narratora za ptaki inteligentniejsze od jaskółek, dociera na okręt podwodny znajdujący się niedaleko Gibraltaru: „Lecz morze było spokojne, a niebo wyiskrzzone

¹⁸ Z. Nowakowski, *Pędziwiatr*, Duns 1945, s. 17.

gwiazdami, srebrne całe od księżyca. Józek, otoczony gromadą marynarzy, spał na kolanach ojca, oba zaś bociany stąpały po pokładzie, w dalszym ciągu sprawując wachtę”¹⁹.

Wierszowana opowieść Kiersnowskiego *Franek z pierwszej pancерnej* jest dość wiernym opisem drogi bojowej w Normandii, poczynając od 1 sierpnia 1944 r., 1 Dywizji Pancерnej dowodzonej przez generała Maczka. Głównym bohaterem historii jest trzynastoletni Franek, który z powodu wojennej zawieruchy znalazł się we Francji i na wieść o polskiej formacji zbrojnej za wszelką cenę pragnie do niej dołączyć. Opowieść snuta z perspektywy dziadka ma cechy wojennego wspomnienia, odznaczającego się szczegółowością i żywym opisem chwały polskiej dywizji. W utworze padają nazwy miejscowości związane ze szlakiem 1 Dywizji Pancерnej – Caen, Chambois, Falaise.

Miasto Caen – to miasto śmierci.
Same gruzy. Zgliszczą tłące.
Tam się w uszy Franka wwiercił
Artylerii straszny koncert²⁰.

W Chambois nas los obdzielił,
Na „Maczudze” dodał blasku.
To Polacy tam zamknęli
Armię Niemców w potrzasku²¹.

Fabułę zamyka scena spotkania chłopca z matką, która była więziona w kobiecym obozie koncentracyjnym w Oberlangen, wyzwolonym 12 kwietnia 1945 r. przez 1 Dywizję Pancerną. Warto dodać, że Kiersnowski uzupełnia za pomocą przypisów podstawowe informacje na temat poszczególnych bitew wymienianych w zasadniczym tekście. Należy ocenić ten sposób przekazywania wiedzy młodym czytelnikom jako dyskusyjny z perspektywy poetyki utworu kierowanego do dziecięcego czytelnika, ale przecież autorowi zależało na tym, by – mimo prostej formy – pomieścić

¹⁹ Tamże, s. 93.

²⁰ R. Kiersnowski, *Franek z pierwszej pancерnej*, Londyn 1946, s. 10.

²¹ Tamże, s. 15.

w książeczce liczącej niecałe 30 stron jak najwięcej szczegółów związanych z działaniami polskich formacji zbrojnych na froncie zachodnim.

Także Jan Lechoń, autor *Historii o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*, wybiera front zachodni jako przestrzeń opisywanych zdarzeń²². Fabuła jest prosta i pisarz wykorzystuje w niej – podobnie jak Nowakowski – elementy fantastyczne, by w łagodny sposób przenieść świat dziecięcy do rzeczywistości wojennej, podobnie jak zrobiła to Bronisława Ostrowska w książce *Bohaterski miś, czyli przygody pluszowego niedźwiedzia na wojnie* (1919). Otóż święta Jadwiga przemienia jednego z ołowianych żołnierzyków chłopca, któremu żal pokonanej Polski, w „prawdziwego” lotnika, pragnącego walczyć z Niemcami. Cudowna transformacja zabawki w dzielnego wojaka wygrywającego powietrzne pojedynki z Niemcami nad Norwegią, Grecją i Francją pozwala symbolicznie rekompensować – w pewnym stopniu oczywiście – doznane przez polskie dziecko krzywdy spowodowane poczuciem klęski ojczyzny. Lotnik za swoje zasługi zostaje odznaczony w Londynie i otrzymuje pochwałę od Winstona Churchilla. Ten bezpretensjonalny i prostoty utwór mający przede wszystkim pełnić funkcję konsolacyjno-wychowawczą, zawiera jeszcze jeden motyw, który odróżnia wojenne teksty powstające na emigracji od tych pisanych w kraju. Doskonale widać to w następującym fragmencie:

I dopiero tu się bardzo
Smutnych rzeczy dowiedzieli:
Że ci Niemcy nas napadli
I że Polskę nam zajęli.

Że się przy tym okazało,
Że ci Niemcy to wygrali,
Bo im z tyłu bolszewicy
Bić się z Polską pomagali²³.

²² J. Lechoń, *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*, Londyn 1946.

²³ Tamże, s. 12.

Wspomnienie faktu wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie 17 września 1939 r. pojawia się także w powieściach *Ryszard Małe Lwie Serce* Krakowieckiego i *Gdzie goręcej biją serca* Lisiewicza. W tej ostatniej nie tylko pisarz wspomniał o tym zdarzeniu, ale jednocześnie sformułował rodzaj dziejowej przestrogi, która odnosi się do relacji między Polską a jej najbliższymi sąsiadami, w tym szczególnie Rosją. Warto przytoczyć ten interesujący fragment:

Ale mówmy o Polsce. Poza Hitlerem Polska ma jeszcze drugiego, groźniejszego przeciwnika – Rosję. Ona tylko czeka na okazję. Okazję zaś będzie miała, gdy nas napadną. Od trzystu lat nic innego nie robi, tylko czeka i gdy jesteśmy słabi – wtedy z reguły uderza. [...] Rosja chce panować nad światem i nie ukrywa tego. Droga do panowania nad światem wiedzie przez Europę. Jedyna droga do Europy – wiedzie przez Polskę! Wiedział to Dżyngis-Chan, wiedzieli Turcy, wiedzieli biali carowie, wie i Rosja czerwona...²⁴

Zawarta w przywołanych słowach przestroga przed Rosją, która zagraża nie tylko naszemu krajowi, ale także całemu światu, z pewnością ma charakter utrwalonej na emigracji opinii na temat układu geopolitycznego ustalonego przez mocarstwa w Jałcie. Utwór Lisiewicza opublikowany został niemal dekadę po zakończeniu wojennych działań, a zatem w odróżnieniu od dotychczas omówionych tekstów *Gdzie goręcej biją serca* należy wpisać w atmosferę nie tyle wojenną czy tużpowojenną, ile zimnowojenną.

III

Przegląd wybranych utworów o tematyce wojennej pisanych w warunkach wychodźczych i emigracyjnych pozwala sformułować kilka zasadniczych wniosków. Pierwszy z nich dotyczy szczegółów fabularnych związanych z lokowaniem akcji w wojennej Polsce oraz w krajach, w których toczyły się walki aliantów z armią niemiecką. Wszyscy twórcy pomijali w swoich utworach udział ZSRR w drugiej wojnie światowej, a w wypadku prozy Lisiewicza kraj ten staje się groźny dla pozostałej części „cywilizowanego”

²⁴ M. Lisiewicz, *Gdzie goręcej biją serca*. Powieść, Londyn 1954, s. 230.

świata. Drugi wniosek ma związek z wypadkami historycznymi, których negatywnym bohaterem była Armia Czerwona. Chodzi bowiem o to, że pisarze emigracyjni – w odróżnieniu od krajowych – wspominali w swoich utworach o tym, że Rosja walnie przyczyniła się do przegranej Polski w kampanii wrześniowej. Wkroczenie jej oddziałów na wschodnie tereny Rzeczypospolitej 17 września 1939 r. określone zostało w powieści Ryszard Małe Lwie Serce Krakowieckiego jako „czwarty rozbiór Polski”:

Ale oni [prezydent W. Skarżyński i jego najbliżsi doradcy – M. W.] tego jakby nie słyszeli. Szli jak w lunatycznym śnie wśród przedwieczornej godziny. Kilka słów zastanowiło ich oboje [Ryszarda i jego ciotkę – M. W.] i utkwiło im w pamięci. Co też miały znaczyć słowa o „czwartym rozbiórze Polski”? W jaki sposób ten rozbiór się dokonał?²⁵

Ostatni wniosek odnosi się do okoliczności, w jakich znaleźli się charakteryzowani pisarze po 1939 r. Fakt ten, bezpośrednio związany z życiem emigranta, w różny sposób uobecnia się w tekstach poświęconych drugiej wojnie światowej. W pewnym sensie utwory kierowane do dziecięcego i młodzieżowego czytelnika były sposobem wyrażenia smutku czy żalu z powodu przymusowego oddalenia od kraju oraz próbą budowania wspólnoty ponadgeneracyjnej, pozwalającej łatwiej przetrwać okres życia na obczyźnie. Wojna jako literacki temat stała się zatem dla wielu emigracyjnych pisarzy przede wszystkim pretekstem do tego, by w konwencji literatury dziecięco-młodzieżowej opowiedzieć o swoim wygnańczym losie.

LITERATURA

Bielatowicz J., *Literatura na emigracji*, Londyn 1998.

Bogusławska A., *Książki dla dzieci i młodzieży*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960. Praca zbiorowa*, t. 2, red. T. Terlecki, Londyn 1965.

Czaykowski B., Sulik B., *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961.

²⁵ A. Krakowiecki, *Ryszard Małe...*, s. 127.

- Heska-Kwaśniewicz K., Gajownik S., *Pisarze dla dzieci i młodzieży na emigracji*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (1945–1989)*, t. 3, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Ta-
łuć, Katowice 2013.
- Kiersnowski R., *Franek z pierwszej panczernej*, Londyn 1946.
- Kiersnowski R., *Przygody Trójki z Warszawy*, Londyn 1944.
- Kowalska-Leder J., *Dzieciństwo czasu Zagłady*, [w:] *Wojna. Doświadczenie i zapis. Nowe
źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Kraków 2006.
- Krakowiecki A., *Czarne zórawie*, Glasgow 1947.
- Krakowiecki A., *O burzy na morzu*, [w:] *Bajki biało-czerwone*, Jerozolima 1944.
- Krakowiecki A., *Ryszard Małe Lwie Serce*, Jerozolima 1944.
- Lechoń J., *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*, Londyn 1946.
- Lisiewicz M., *Gdzie goręcej biją serca. Powieść*, Londyn 1954.
- Lutomierski M., *Wiesław Antoni Lasocki jako pisarz emigracyjny dla młodzieży*, „Pa-
miętnik Literacki” 2018, t. 56.
- Michułka D., *Introduction: Perspectives on Eastern European War Childhood*, „Filotek-
nos. Literatura dla dzieci – mediacja kulturowa – antropologia dzieciństwa”
2018, nr 8.
- Nowakowski Z., *Pędziwiatr*, Duns 1945.
- Oświata, *książka i prasa na obczyźnie. Londyn 14–20 września 1985*, red. Cz. Czapliński,
Londyn 1989.
- Proza polska 1939–1945*, t. 1: *Dziesięć opowieści o lotnikach, marynarzach, bohaterach
i szpiegach*, oprac. S. Lam, Paryż 1946.
- Skotnicka G., *Barwy przeszłości. O powieściach historycznych dla dzieci i młodzieży
1939–1989*, Gdańsk 2008.
- Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka, G. Leszczyński, Wrocław–
Warszawa–Kraków 2002.
- Wójcik-Dudek M., *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w polskiej literaturze XXI
wieku dla dzieci i młodzieży*, Kraków 2016.
- Wróblewski M., *Doświadczenie dzieciństwa. Studium z antropologii literatury*, Toruń
2019.
- Zbyszewski W. A., *Zagubieni romantycy i inni*, Paryż 1992.

Summary

THE IMAGE OF THE SECOND WORLD WAR IN THE WORKS OF WRITERS ON EMIGRATION ADDRESSED TO YOUNG READERS

The aim of the article is to analyze in a historical context both children and young adult novels, short stories, and poems dedicated to World War II written by exile writers. These literary works by, among others, Anatol Krakowiecki, Ryszard Kiersnowski, and Jan Lechoń, depict in different ways the image of wartime in comparison to authors who published in Poland. At first, exile writers emphasize their own experience of emigration, which is linked with their private lives during World War II. Next, the emigration writers place their stories both in occupied Poland and foreign countries, in which the Allies fought against the Nazis (e.g., Egypt, England, Norway, France). Thirdly, works analyzed in this article, such as J. Lechoń's *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*, M. Lisiewicz's *Gdzie gorącej biją serca*, and A. Krakowiecki's *Czarne żorawie*, present Russia and Red Army as the enemies of Poles. Moreover, in their works, these authors mentioned the Red Army's invasion of the Polish territory on 17 September 1939. The emigration literary works about World War II for children and young adult readers are an example of a particularly trans-generational agreement, which contains expressive signs of nostalgia.

Keywords: émigré writers, Second World War, children, childhood, USSR

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza w kontekście historycznym powieści dla dzieci i młodzieży, opowiadań i wierszowanych historii poświęconych drugiej wojnie światowej, napisanych przez pisarzy emigracyjnych. Dzieła literackie Anatola Krakowieckiego, Ryszarda Kiersnowskiego i Jana Lechonia przedstawiają obraz czasu wojny w inny sposób niż prace autorów, którzy publikowali w Polsce. Na początku pisarze emigracyjni podkreślają własne doświadczenie emigracyjne, które łączy się z ich życiem prywatnym w czasie drugiej wojny światowej. Następnie umiejscawiają swoje historie zarówno w okupowanej Polsce, jak i w obcych krajach (np. Egipt, Anglia, Norwegia, Francja). Ponadto analizowane w niniejszym artykule prace J. Lechonia *Historia o jednym chłopczyku i o jednym lotniku*, M. Lisiewicza *Gdzie gorącej biją serca* i A. Krakowieckiego *Czarne żorawie* ukazują Rosję i Armię Czerwoną jako wroga Polaków. Co

więcej, autorzy ci w swoich utworach wspominają o inwazji Armii Czerwonej na ziemię polskie 17 września 1939 r. Emigracyjne utwory literackie o drugiej wojnie światowej dla dzieci i młodzieży to szczególne porozumienie międzypokoleniowe, które zawiera wyraziste oznaki nostalgii.

Słowa kluczowe: pisarze emigracyjni, druga wojna światowa, dzieci, dzieciństwo, ZSRR